

Korea Północna posiada drony

20 stycznia 2016

Korea Północna w zeszłym tygodniu po raz kolejny narobiła dużo hałasu omyłkowo kierując swojego drona na terytorium Korei Południowej i, mimo prób zestrzelenia, bezpiecznie sprowadziła go z powrotem do domu.

Północnokoreańskie drony wpadły w oczy mediów dość niedawno, ale na uzbrojeniu Koreańskiej Armii Ludowej są one niemal od ćwierć wieku. Według badań amerykańskiego analityka wojskowego Josepha Bermudeza pierwsze drony zostały zakupione przez Koreę Północną już pod koniec lat 80-tych w Chinach. Były to zdalnie kierowane samoloty zwiadowcze D-4 z silnikiem tłokowym. Pod koniec 1993 roku, według danych południowokoreańskiego wywiadu, Korei Północnej udało się uruchomić produkcję własnych analogów D-4, które otrzymały nazwę „Panghyon”, a później „Panghyon-2”. Urządzenia te są nadal podstawą floty dronów Korei Północnej. Ponadto na ich podstawie już wtedy mogły być przeprowadzane eksperymenty nad stworzeniem pierwszych bezzałogowych samolotów szturmowych przenoszących ładunek z bronią jądrową lub biologiczną.

Według Bermudeza Korea Północna już w 1994 roku otrzymała dostęp do informacji technicznych na temat dronów będących na uzbrojeniu syryjskiej armii, w tym na temat radzieckiego szybkiego drona Tu-143 Rejs z silnikiem turboodrzutowym. Ponadto w 1994 roku od Rosji kupiła 10 dronów zwiadowczych „Pczęła-1T”, przypuszczalnie w ich podstawowej modyfikacji eksportowej „Szmieł-1”.

W lutym 2012 roku źródło wojskowe poinformowało agencję informacyjną Yonhap, że Korea Północna opracowuje bardzo szybki dron szturmowy na podstawie amerykańskiego drona MQM-107D „Streakers” używanego podczas testowania pocisków naprowadzanych. On został nabyty w jednym z krajów Bliskiego Wschodu, prawdopodobnie w Syrii lub Egipcie. Już w kwietniu

2012 roku podczas parady w Pjongjangu zostały zaprezentowane pierwsze modele północnokoreańskich modyfikacji, które wyglądały trochę jak modele amerykańskie, ale zostały poważnie przerobione. W marcu 2013 roku po raz pierwszy pokazano ich użycie bojowe: na nagraniu widać, jak trzy drony startują z urządzenia wykonanego, jak widać, na bazie podwozia ZIL-130, a następnie jeden wybuchając trafia w cel w powietrzu, a inne trafiają w cel znajdujący się na górze.

Rok później w kwietniu 2014 roku w Korei Południowej znaleziono trzy rozbite „miniaturowe” drony, którym udało się niepostrzeżenie zrobić setki zdjęć południowokoreańskich strategicznych obiektów. Były to zmodyfikowane wersje chińskich dronów cywilnych Sky-09 i UV10 jednak o tym, że Korea Północna w oparciu o nie opracowuje aparaty zwiadowcze, wcześniej nie było wiadomo. Ministerstwo Obrony Republiki Korei wtedy oszacowało flotę północnokoreańskich dronów na 300 dronów zwiadowczych „Panghyon-1” i „Panghyon-2”, mniej niż 10 aparatów szturmowych, oraz około 10 rosyjskich „Szmiele”.

Po odkryciu „miniaturowych” dronów Korea Południowa wdrożyła system radarowy do wykrywania celów lecących na niskich wysokościach. Jednak to nie zawsze pomaga. Jest w pełni możliwe, że jeszcze wiele nie wiemy o programie bezzałogowym Korei Północnej. I kto wie, jakie jeszcze atuty ma w zanadrzu KRLD?

Źródło: pl.SputnikNews.com